

KS. JAN PERSZON

RODZINA – ZAGROŻONA NADZIEJA

Nie jest przypadkiem, że Jan Paweł II (jako głowa Kościoła, a wcześniej jako biskup Krakowa i nauczyciel akademicki) tak wiele uwagi poświęcił kwestii rodziny. W niezliczonych wprost katechezach, kazaniach, przemówieniach i dokumentach pontyfikatu dawał pozytywny wykład godności kobiety i mężczyzny, z uporem i konsekwencją podkreślał Boży zamysł odnośnie do małżeństwa i rodziny. Zwracał uwagę na kompatybilność, zasadniczą harmonię Bożego objawienia i prawa naturalnego, które człowiek odczytuje w swoim sercu w stosunku do małżeństwa i rodziny. Jasno definiował zagrożenia, na jakie wystawiona jest ta fundamentalna komórka społeczna, i ukazywał katolikom (a pośrednio całej rodzinie ludzkiej) drogi wyjścia ze ślepego zaułka, w jakim znalazło się – przede wszystkim zachodnie – społeczeństwo. Papież – promotor i obrońca człowieka – był bowiem przekonany, że „przyszłość świata idzie przez rodzinę” Uważał, iż dla przyszłości ludzkości (jak i dla prawdziwego szczęścia poszczególnych osób i wspólnot) podstawowe, rozstrzygające znaczenie ma kondycja rodzin. Od tego, jak przeżywana jest miłość między kobietą i mężczyzną, jak układają się relacje małżeńskie, w świecie jakich wartości wzrastają i dojrzewają dzieci, zależy doczesna pomyślność narodów, ale także osiągnięcie przez ludzi – zamierzonego przez miłującego Ojca – życia wiecznego.

Papież – jako stróż i nauczyciel wiary – podejmując metodyczną refleksję nad rodziną, uczynił z Kościoła aktywnego uczestnika współczesnej dyskusji nad budzącymi żywe reakcje problemami natury moralnej. Jego (i Stolicy

Apostolskiej) zdecydowana postawa w kwestii obrony życia (sprzeciw wobec aborcji i eutanazji), prawa do rodzicielstwa (kwestionowanie masowej sterylizacji w krajach Trzeciego Świata), nierozzerwalności małżeństwa, praw rodziny, wychowania religijnego i etyki życia małżeńskiego zjednały mu powszechny szacunek. Ale równocześnie wywołały agresywną i nie przebierającą w środkach krytykę Kościoła – jako „nie rozumiejącego współczesnego człowieka” i będącego wrogiem wolności.

Dziś, gdy posługa niestrudzonego Orędownika Prawdy dobiegła kresu, można zasadnie pytać, czy podjęte przez siebie zmaganie o prawdę i dobro rodziny i małżeństwa Papież przegrał? Czy ludzkość (w tym Polska) coraz wyraźniej nie odchodzi od zamysłu Bożego w kierunku cywilizacji śmierci? Czy my sami nie okazujemy się za słabi w obliczu dyktatu libertyńskich mediów, cywilizacyjnej presji, która osłabia ducha, knebluje usta zwiastunom prawdy, demoralizuje młodzież, zamyka człowieka w materialnej, konsumpcyjnej immanencji? Jan Paweł II nie miał wątpliwości: prawdę trzeba głosić, także – a może przede wszystkim – wtedy, gdy ludzi „świerzbiją uszy”, gdy „zdrowej nauki nie zechcą słuchać” Prawdą trzeba przede wszystkim żyć. Ma ona bowiem moc wyzwalającą, życiodajną, ocalającą. Pontyfikat, który kilka miesięcy temu dobiegł końca, uświadamia nam profetyczną funkcję Kościoła, który (nie spodziewając się rychłych owoców i stając się „znakiem sprzeciwu”) – na wszelki możliwy sposób – ma zwiastować Ewangelię życia i miłości.

Podejmowany w niniejszym przedłożeniu namysł nad dziedzictwem pontyfikatu Jana Pawła w dziedzinie małżeństwa i rodziny ma z konieczności charakter przyczynkowy. W części pierwszej podejmuje się problematykę pozytywnego wykładu Ojca Świętego na temat małżeństwa i rodziny, co suponuje także odniesienie do koncepcji osoby. Część druga poświęcona została analizie zagrożeń, na jakie według Papieża wystawiona jest współczesna rodzina.

I. JANA PAWŁA II KONCEPCJA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

1. *Ontologia communio personarum*

Punktem wyjścia papieskiej myśli o rodzinie jest Objawienie, które ukazuje istotę ludzką jako osobę bytowo zorientowaną na wspólnotę osób, *commu-*

*nio personarum*¹. Kluczowym zwrotem, wokół którego koncentruje się Jana Pawła II doktryna o rodzinie, jest „zamysł Boży”². Biskup Rzymu jest bowiem przekonany, iż bez uwzględnienia Bożego planu w odniesieniu do człowieka niemożliwe jest odkrycie prawdy o nim. W konsekwencji poszczególne osoby, rodziny i cała społeczność ludzka byłyby podatne na wieloraką manipulację i zagrożenia³

Jan Paweł II wyprowadza „genealogię” małżeństwa i rodziny z Księgi Rodzaju⁴, podkreślając, iż człowiek „od początku” nosi w sobie obraz i podobieństwo Boże⁵ Nowy Testament dopełnia ten obraz o trynitarną tajemnicę Bożego życia, które jest prawzorem wspólnoty stanowionej przez mężczyznę i kobietę⁶ Rodzina jest wspólnotą osób, które bytując jako komuniam, uczestniczą w przymierzu z Bogiem. Dla zaistnienia wspólnoty małżeńskiej trzeba „świadomego i dobrowolnego” wyboru, do którego człowiek jest zdolny jako osoba, czyli rozumny i wolny podmiot⁷

Warto podkreślić, iż Ojciec Święty rzeczywistości człowieka (tu: w aspekcie małżeństwa i rodziny) nie analizuje w kategoriach społecznych czy moralnych. Koncepcja człowieka rozstrzyga się bowiem na poziomie ontycz-

¹ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (dalej cyt. KDK), nr 12.

² Temu pojęciu poświęca drugą część Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej (dalej cyt. FC), nr 11, 12, 13, 14, 15, 16 (Zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny).

³ Zob. K. L u b o w i c k i, *Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 36 n.

⁴ Szczególnie doniosłe są dwa zdania: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27) oraz „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną [...]»” (Rdz 1, 28).

⁵ Pierwotna samotność człowieka (Adama) była otwarciem na wspólnotę osób. Obraz Boży nie urzeczywistnia się w pełni w pojedynczym człowieku, ale we wspólnocie. Zob. J a n P a w e ł I I, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do początku. O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1981, s. 40.

⁶ Jan Paweł II zwraca uwagę, iż między Trójcą Przenajświętszą a małżeńską wspólnotą i rodziną istnieje więź „dwukierunkowa”: małżeństwo jest szczególnym objawieniem Boga w Trójcy, trynitarnie misterium życia Boga jest zaś pierwowzorem rodziny. Zob. *List do Rodzin* nr 6; t e n ż e, *Czym jesteś, rodzinio chrześcijańska?*, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 1994, nr 12, s. 25. Rodzina ma się stawać obrazem Boga. Zob. FC nr 11.

⁷ Papież nie ogranicza „podobieństwa człowieka do Boga” tylko do władz umysłowych (rozum, wola). Obraz Boży odnosi się bowiem do całej osoby ludzkiej, bez względu na jej przymioty. Zob. K. W o j t y ł a, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 418.

nym. Odpowiedź na pytanie: kim naprawdę jest człowiek, skąd przychodzi i dokąd zmierza, pociąga za sobą „całą resztę” Stąd dyskurs podejmujący rzeczywistość rodziny musi odnosić się do prawdy, którą człowiek jest „związany” Człowiek może być sobą w pełni tylko pozostając wierny ontycznej prawdzie o swoim powołaniu⁸ Podmiot, czyli osoba, zdolny jest do życia w prawdzie i miłości; w ten sposób jest bytowo „otwarty” na „ty” drugiego człowieka i na życie w komunii⁹ Do „prawdy” małżeństwa należy jego wyłączność i dozgonna wierność. Jest ona logiczną konsekwencją wyraźnie przez Papieża akcentowanego, całkowitego (wzajemnego) daru z siebie, który konstituuje małżeńskie przymierze¹⁰ Istotnym elementem nauczania Jana Pawła o rodzinie jest jej sens religijny, duchowy i zbawczy. W tym bowiem wyraża się jej sakramentalność¹¹ Małżeństwo jest specyficzną drogą ku świętości¹²

Integralną częścią nauczania Jana Pawła II jest „teologia ciała”; podkreśla ona, iż ostatecznym spełnieniem człowieka jest życie wieczne, definiowane jako pełnia uczestnictwa w życiu wiecznego Boga¹³ Nadaje to specyficzną godność osobie, zwłaszcza w jej wymiarze cielesnym. Cały człowiek jest bowiem przeznaczony do chwały zmartwychwstania¹⁴ Papież – rozpatrując kwestię ludzkiej cielesności w perspektywie odkupienia – akcentuje piękno (biologiczne i nadprzyrodzone) ludzkiego ciała, jego godność w obliczu cho-

⁸ J a n P a w e ł II, *Przemówienie do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo-wschodniej*, [w:] *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 825 n.

⁹ Dając człowiekowi ciało i płeć, Stwórca uczynił je „narzędziami” miłości, całkowitego daru z siebie. Miłość oblubieńcza wymaga całkowitości (integralności) i wyłączności. Zob. FC nr 11.

¹⁰ KDK nr 48. Sobór stwierdza, iż „mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują” Analizie nauczania papieskiego o istocie „miłości oblubieńczej” sporo miejsca poświęca Lubowicki (dz. cyt., s. 73 n.).

¹¹ Zob. J a n P a w e ł II, „*Specyfika optyki teologicznej u św. Pawła: wymiar chrystocentryczny i eklezjologiczny*” *Katecheza podczas audiencji ogólnej, 22 IX 1982*, [w:] *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa*, Kraków 1999, s. 330.

¹² Sakrament małżeństwa jest autentycznym środkiem uświęcenia małżonków i całej rodziny, rozwija łaskę chrztu, daje rzeczywisty udział w życiu Bożym i łaski odpowiadające temu powołaniu. Zob. L u b o w i c k i, dz. cyt., s. 86 n.

¹³ Zob. *Evangelium vitae* (dalej cyt. EV), nr 37.

¹⁴ „*Alternatywa śmierci i nieśmiertelności w samej definicji człowieka*” *Katecheza podczas audiencji ogólnej, 31 X 1979*, [w:] J a n P a w e ł II, *Katechezy Ojca Świętego*, s. 27. Lubowicki (dz. cyt., s. 93 n.), streszczając nauczanie papieża, pisze, iż podstawową racją „bycia ciałem” i istotą płciową jest przeznaczenie do życia w komunii osób, nie zaś prokreacja, która jest „konkretyzacją” tego eschatycznego przeznaczenia. Tak więc rzeczywistość zmartwychwstania rzuca światło na ostateczny sens bycia mężczyzną i kobietą i cielesny wymiar osoby.

roby, cierpienia i śmierci, świętość – której źródłem jest tajemnica Wcielenia i Odkupienia, wreszcie konieczność nieustannego zmagania o „czyste serce”, aby uduchowić i przebóstwić to wszystko, co stanowi cielesną naturę osoby¹⁵ Ukazując dostojeństwo człowieka w jego wymiarze cielesnym i duchowym, Papież zdecydowanie przeciwstawia się tendencjom manichejskim we współczesnej kulturze¹⁶ Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ich echem jest gatunkowe „zrównanie” ludzi i zwierząt w dokumentach Unii Europejskiej¹⁷, a także programowa profanacja osoby poprzez przedmiotowe traktowanie ciała¹⁸

2. Służba życiu

Poprzez komunie małżeńską mężczyzna i kobieta dają początek rodzinie; każde dziecko przynosi ze sobą na świat obraz i podobieństwo samego Boga. W ten sposób biologiczne rodzicielstwo „związane” jest z aktem stwórczym Boga i transcendentnym wymiarem ludzkiego życia. Jest ono bowiem skierowane ku wieczności. Ponieważ Bóg chce człowieka „dla niego samego”¹⁹, w osobową konstytucję każdego wpisuje On swój zamiar, by człowieczeństwo osiągnęło swą pełnię. Dziecko jest „pierwszym darem Stwórcy dla stworzenia”; w każdym narodzonym dziecku konkretyzuje się i urzeczywistnia dobro wspólne rodziny. Jest także prawdziwym „dobrem wspólnym” społeczności i całej ludzkości²⁰

W doktrynie Jana Pawła II często powraca myśl o chrystycznym wymiarze osoby, czyli o specyficznym związku pomiędzy Chrystusem a każdym czło-

¹⁵ Obszernie tę problematykę analizuje Lubowicki (dz. cyt., s. 107 n.).

¹⁶ Polegają one na deprecjonowaniu ciała, demonizowaniu płciowości, przypisywaniu prokreacji (i wszelkiej materii) zła, które jest w opozycji do Boga. Zob. L u b o w i c k i, dz. cyt., s. 126 n.

¹⁷ Chodzi o pochodzące z tzw. Karty Ziemi (ogłoszonej w marcu 2000 r. w siedzibie ONZ) negatywne i pomniejszające godność człowieka stwierdzenia, że człowiek stanowi zagrożenie dla środowiska i rozwoju. Inspiracje tego dokumentu można odnaleźć w Konstytucji Europejskiej. Zob. L u b o w i c k i, dz. cyt., s. 134 n.

¹⁸ Zob. J a n P a w e ł II, „Gdy ludzkie ciało staje się przedmiotem sztuki” *Katecheza podczas audiencji ogólnej 15 IV 1981*, [w:] *Teologia małżeństwa*, s. 210 n.; „Problem «pornografii» i «pornowizji»” *Katecheza podczas audiencji ogólnej 29 IV 1981*, [w:] *Teologia małżeństwa*, s. 216 n.

¹⁹ KDK nr 24.

²⁰ Zob. *List do Rodzin*, nr 11.

wiek²¹ Człowiek w pełni urzeczywistnia się tylko w tajemnicy Chrystusa, uczestnicząc w życiu Bożym, które jest darem Odkupiciela²² W RH nr 11 Następca Piotra stwierdza:

W Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa i sensu swojego bytowania.

Transcendentny charakter osoby ludzkiej domaga się szacunku dla specyficznej „posługi życiu” w rodzinie i obrony prawa do życia każdej istoty ludzkiej²³ Papież wielokrotnie domagał się od rządów i społeczności międzynarodowej zaprzestania praktyk zmierzających do ograniczenia liczby urodzeń z użyciem niemoralnych środków²⁴ Akcentując wielkość rodzicielstwa i świętość życia, Papież staje w obronie każdej istoty ludzkiej; od poczęcia po naturalny zgon²⁵

²¹ Ważny jest w tym aspekcie nr 10 encykliki *Redemptor hominis* (dalej cyt. RH). Papież pisze: „Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów [...], musi [...] przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie „przyswoić”, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć [...]. Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel [...] „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” To jest ów [...] ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa”

²² Zob. RH nr 8. Por. L u b o w i c k i, jw. s. 41 n.

²³ Zagadnieniu obrony życia Papież poświęcił wiele swoich pism i wystąpień. Zob. L u b o w i c k i, dz. cyt., s. 44 n.

²⁴ Już w FC (nr 30) potępia poczynania rządów ograniczających wolność małżonków w decydowaniu o liczbie potomstwa. Dotyczy to zwłaszcza mieszkańców krajów ubogich, którym narzuca się środki antykoncepcyjne, sterylizację i spędzanie płodu. Nierzadko pomoc gospodarcza Zachodu uzależniona jest od przyjęcia programów ograniczających przyrost demograficzny.

²⁵ Szczególnie ostro potępia agresję przeciw nienarodzonym i ludziom nieuleczalnie chorym (eutanazja). Zob. J a n P a w e ł II, „Aby budować cywilizację życia, prawdy i miłości” *Przemówienie do uczestników sesji upamiętniającej pięciolecie encykliki „Evangelium vitae” 14 II 2000*, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2000, nr 4, s. 41.

3. Udział w rozwoju społeczeństwa

Rodzina jako podstawowa komórka społeczna powinna być chroniona i wspomagana przez inne (szersze) instytucje i struktury społeczne oraz polityczne. Właśnie w rodzinie kształtuje się charakter młodego człowieka, jego moralne, duchowe, umysłowe i uczuciowe *universum*. Tu przekazywane jest całe bogactwo kultury, które umożliwia harmonijny i owocny udział w szeroko pojętym życiu społecznym (gospodarczym, politycznym, kulturalnym, organizacyjnym)²⁶ W rodzinie kształtują się – z punktu widzenia społeczeństwa bardzo istotne – przymioty i cnoty: zrozumienie, wielkoduszność, poczucie sprawiedliwości, szacunek, miłosierdzie, cierpliwość, samodyscyplina, zdolność do ofiary²⁷ Tożsamość narodu jest zależna od tożsamości rodziny. Jan Paweł II przywołuje zasadę pomocniczości, nakazującą szacunek dla daleko idącej autonomii środowiska rodzinnego²⁸ Ta sama zasada zobowiązuje jednak państwo (i inne podmioty życia społecznego) do wspierającej rodziny interwencji, zmierzającej ku lepszemu wypełnieniu jej naturalnych zadań²⁹ Ojciec Święty podnosi też kwestię trudu matek, których „praca wewnątrz rodziny” domaga się dowartościowania³⁰ Rozważając relacje rodzina–społeczeństwo, Papież postuluje (przeciwstawiając się pokusie społecznego i prawnego usankcjonowania związków nieformalnych i homoseksualnych) szczególną formę uznania społecznej podmiotowości małżeństwa

²⁶ Papież podkreśla, iż ludziom nie wystarczają relacje rzeczowe i funkcjonalne; istotą odniesień pomiędzy ludźmi są więzi międzyosobowe, wyrażające „bezinteresowny dar z siebie” Zob. J a n P a w e ł II, „*Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła*” *Homilia podczas Mszy św. z okazji Jubileuszu Rodzin, 15 X 2000*, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2001, nr 1, s. 14.

²⁷ Zob. J a n P a w e ł II, „*Rodzina uprzywilejowanym miejscem wychowania człowieka*” *Homilia, 2 V 1992*, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 1992, nr 6, s. 20. Zob. też L u b o - w i c k i, dz. cyt., s. 320 n.

²⁸ Konieczność stosowania tej zasady Papież (*List do Rodzin*, nr 16) widzi w kontekście wsparcia, jakie w swych zadaniach wychowawczych rodzina winna otrzymywać od państwa, Kościoła i innych instytucji. „Pomocniczość dopełnia [...] miłość rodzicielską, a równocześnie potwierdza jej fundamentalny charakter. Wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają poniekąd w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet na ich zlecenie” – stwierdza Autor. Zob. też FC nr 37 oraz J. M. J a c k o w s k i, *Dyktatura wolności*, [w:] *Człowiek. Osoba. Płeć*, red. M. Wójcik, Łomianki 1998, s. 305.

²⁹ Potrzebę wspomagającej interwencji państwa Jan Paweł II dostrzega w dziedzinie edukacji, ochrony zdrowia, zapewnienia źródeł utrzymania (praca). Zob. *List do Rodzin*, nr 17.

³⁰ „Trzeba, ażeby macierzyństwo kobiet zostało zrozumiane jako wystarczający tytuł do odpowiedniego wynagrodzenia, niezbędnego do utrzymania rodziny [...]” – stwierdza w *Liście do Rodzin*, nr 17.

jako wspólnoty życia skierowanej na dobro małżonków i zrodzenia oraz wychowania potomstwa³¹ Zdrowa, kochająca się, przekazująca życie rodzina jest fundamentem dobrze funkcjonującego społeczeństwa.

4. Uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła

Małżeństwo (skierowane na integralnie pojęte dobro małżonków) i rodzina – z natury swej ukierunkowana na prokreację i wychowanie potomstwa – stają się małą wspólnotą kościelną. W nauczaniu Papieża Kościół domowy spełnia żywotne i niezastąpione funkcje³², aktualizując się szczególnie podczas Eucharystii³³, która wprowadza małżonków w postawę ofiarowania, wyrzeczenia i służby³⁴ Istotną rolę w specyficznym powołaniu i duchowości wspólnoty rodzinnej pełni modlitwa – osobista, małżeńska i rodzinna. Komunia w modlitwie jest bowiem wymogiem i owocem komunii z Trójcą Świętą³⁵ Sakrament małżeństwa umacnia i konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu tak, iż w swym życiu mogą przeżywać miłość Boga do ludzi oraz miłość Chrystusa do Kościoła, Jego Oblubienicy³⁶ Sakramentalna konsekracja upoważnia i zobowiązuje małżonków do specyficznej posługi eklezjalnej, jaką jest przekaz wiary w odniesieniu do dzieci. Misja rodziców jest w tym zakresie prawdziwie nadprzyrodzona; mają „rodzić” swe dzieci do pełni Bożego życia³⁷

³¹ Zob. tamże.

³² Terminu „domowy Kościół” użył Sobór Watykański II (Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 11), który w innym miejscu (*Apostolicam actuositatem*, nr 11) nazywa rodzinę „domowym sanktuarium Kościoła”

³³ „W Ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują koźnienie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie. Jako uobecnienie ofiary miłości Chrystusa względem Kościoła, Eucharystia jest źródłem miłości. W eucharystycznym darze miłości rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej «komunię» i jej «posłannictwo»: Chleb eucharystyczny czyni z różnych członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało, objawienie szerszej jedności Kościoła i uczestnictwo w niej; uczestnictwo w Ciele «wydanym» i Krwi «przelanej» Chrystusa staje się niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej” – pisze Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*, nr 57.

³⁴ Zob. L u b o w i c k i, dz. cyt., s. 244 n.

³⁵ Zob. FC nr 59; *Rosarium Virginis Mariae*, nr 41.

³⁶ Zob. FC nr 56.

³⁷ Lubowicki (dz. cyt., s. 329 n.), opierając się na licznych wypowiedziach papieskich, ukazuje ewangelizacyjne zadania rodziny „ad intra”, czyli w odniesieniu do jej członków. Papież używa takich pojęć, jak domowy Kościół, szkoła Chrystusa, pierwsza szkoła życia chrześcijańskiego, szkoła modlitwy.

Małżonkowie, żyjąc swoim powołaniem, budują Kościół w swojej rodzinie. Wychodząc od eklezjologii komunii, Jan Paweł II stale nauczał o posłanictwie i powołaniu katolików świeckich³⁸ Małżeństwo i rodzina stanowią podstawową płaszczyznę społecznego zaangażowania katolików świeckich³⁹ W nauczaniu papieskim rodzina jest zasadniczym przedmiotem ewangelizacji i nauczania Kościoła, ale równocześnie jest jej koniecznym podmiotem, środowiskiem ewangelizacji ludzkości⁴⁰ Małżonkowie budują Kościół także wtedy, gdy ich wzajemna komunika ciał i ducha owocuje narodzinami dzieci, którym dają formację ludzką i chrześcijańską. Papież nazywa proces wychowania „rodzeniem” w znaczeniu duchowym⁴¹

Małżeństwo i rodzina są tedy dla swych członków pierwszym środowiskiem przeżywania wiary, wzrastania w świętości, pielęgnowania ideałów Ewangelii, dojrzewania w formacji chrześcijańskiej oraz ewangelizacji świata.

II. RODZINA ZAGROŻONA

Współczesny świat nie wydaje się szczególnie otwarty na doktrynę Jana Pawła II o osobie ludzkiej, której godność i dobro winno być wiodącym pryncypium życia ekonomicznego, społecznego i politycznego. Przeciwnie. W życiu człowieka Zachodu widać narastającą sprzeczność; z jednej bowiem strony głosi się i prawnie sankcjonuje coraz to nowe „prawa” człowieka, z drugiej zaś model cywilizacyjny (a zjawisko to przybrało wymiar globalny), nastawiony na nieskrępowaną konsumpcję, wyraźnie człowieka zniewala i czyni nieszczęśliwym. Człowiek, przed czym Papież ostrzega, staje się „zakładnikiem” rzeczy, stosunków ekonomicznych, własnych wytworów technicznych⁴² Daleka jest droga do budowania takiego modelu społeczeństwa, w którym „człowiek jako człowiek staje się lepszy, duchowo dojrzały, bardziej świadomy swego człowieczeństwa [...]”⁴³ Nie od rzeczy będzie wspomnieć też o upowszechniającej się subiektywistycznej, indywiduali-

³⁸ Zob. L u b o w i c k i, dz. cyt., s. 255 n.

³⁹ Zob. Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 23.

⁴⁰ Zob. FC nr 2.

⁴¹ W *Liście do Rodzin* (nr 16) stwierdza, iż rodzicielstwo i wychowanie stają się wzajemnym „obdarzaniem człowieczeństwem” i wychowaniem. Rodzice wychowują dziecko, ono zaś – przez samo swoje zaistnienie – wychowuje ich.

⁴² Zob. RH nr 16; *Sollicitudo rei socialis*, nr 28.

⁴³ Zob. RH nr 15.

stycznej koncepcji wolności, ignorującej ontyczną prawdę o człowieku⁴⁴ Jednym z następstw „wynaturzonego pojęcia wolności” jest postępujący zanik instytucji małżeństwa⁴⁵ W wielu krajach upowszechnia się model tzw. wolnych związków. Są one zazwyczaj nietrwałe; nie nastawiają się na prokreację i stanowią substytut, mający zapewnić kobiecie i mężczyźnie przeżycie „miłości” Odejście od pełnej prawdy o człowieku (czyli błąd antropologiczny) pociąga za sobą ambiwalentne – a często jednoznacznie złe – skutki w życiu jednostek i społeczeństwa. Następstwa błędnej antropologii dotyczą szczególnie zagadnień związanych z rodziną.

Kultura użycia wyraża się w specyficznym modelu ukazywania (prezentowania) przez media ludzkiej cielesności i zjednoczenia fizycznego kobiety i mężczyzny. Ma on na celu – tak bowiem określa się pornografię – wywołanie podniecenia seksualnego⁴⁶ Materiały pornograficzne (ale także reklamowe, treści filmowe, kreacje teatralne) nie traktują człowieka jako osoby, ale jako środek⁴⁷ Jan Paweł II słusznie dostrzega tu niedopuszczalną degradację osoby (zwłaszcza kobiety) i sprowadzenie jej do poziomu „rzeczy”, której można używać⁴⁸

U podłoża tej degradacji leży zapoznanie godności człowieka (która staje się przedmiotem manipulacji wskutek przyjęcia wynaturzonego pojęcia wolności), postrzeganie ciała jako zespołu organów, funkcji i energii, których można używać, stosując wyłącznie kryteria przyjemności i skuteczności⁴⁹

⁴⁴ Zob. *Veritatis splendor*, nr 4; EV nr 96. Jackowski (dz. cyt., s. 297 n.) ukazuje różnice pomiędzy chrześcijańskim personalizmem a liberalnym indywidualizmem. Personalizm „wiąże” osobę z obiektywną prawdą, Bogiem i (w wymiarze ontycznym) ze wspólnotą. W liberalizmie człowiek jawi się jako jednostka, indywidualium, swego rodzaju absolut, ograniczony tylko interesami innych.

⁴⁵ Jan Paweł II (EV nr 18 n.) analizuje zgubne skutki absolutyzacji jednostki ludzkiej i indywidualistycznego pojęcia wolności. Podkreśla relacyjny charakter wolności, respektującej jej konstytutywną więź z prawdą.

⁴⁶ Zob. A. U r b a n i a k, *Czym jest pornografia*, [w:] J. P u l i k o w s k i, A. U r b a n i a k, *Chrześcijańskie spojrzenie na płciowość. Wybrane zagadnienia*, Wrocław 1994, s. 48; B. S k r z y d l e w s k i, *Etyka seksualna. Przemiany i perspektywy*, Kraków 1999, s. 91 n. Pornografia jest adresowana przede wszystkim do mężczyzn (bodźce wzrokowe).

⁴⁷ Analizę niszczycielskiej natury pornografii przedstawia B. Bassa (*Przeciw godności człowieka*, [w:] *Człowiek. Osoba. Płeć*, s. 255 n.

⁴⁸ Zob. także U r b a n i a k, dz. cyt., s. 49; S k r z y d l e w s k i, dz. cyt., s. 94 n.

⁴⁹ Następstwem oddzielenia ciała od osoby jest depersonalizacja ludzkiej płciowości. Zamiast być znakiem i językiem miłości, płciowość staje się narzędziem afirmacji własnego „ja”, egoistycznego zaspokajania własnych pożądań i popędów. To zaś zubaża i nadweręża relacje międzypersonalne. Zob. EV nr 22-23.

Z tym wiąże się kwestia deontologii w medycynie, która – zyskawszy ogromne możliwości techniczne – bywa zagrożeniem dla godności człowieka. W tym kontekście wymienia się sztuczne zapłodnienie, kontrolę poczęć i płodności, hibernację, „opóźnioną śmierć”, inżynierię genetyczną (hodowla ludzkich tkanek), przeszczep organów i handel nimi. Praktyki te poniżają ludzką godność i czynią istoty ludzkie przedmiotem niedopuszczalnej manipulacji⁵⁰

We współczesnej kulturze ogromne znaczenie mają media. Środki społecznej informacji są potężnym i praktycznie bezkonkurencyjnym narzędziem wychowania. Kształtują społeczną wyobraźnię, milionom ludzi narzucają styl życia i myślenia, prezentują określoną wizję człowieka (antropologię), sugerują hierarchię wartości i wzorce postępowania. W wielu wypadkach środki przekazu są zaangażowane w „spisek przeciw życiu”⁵¹, propagując permisywizm moralny, odhumanizowane modele życia seksualnego, hedonistyczne nastawienie do życia. Kultura masowa (tworzona przez biznes rozrywkowy) nie przekazuje autentycznego obrazu człowieczeństwa, zacierając jakiegokolwiek różnicę między dobrem a złem, nie dostrzega potrzeby wspierania małżeństwa i rodziny. Odnosi się wrażenie, iż medialny obraz człowieka skupia się na patologjach, marginalizując fundamentalną dla ludzkości kwestię zdrowej, trwałej i szczęśliwej rodziny.

W wielu krajach wprowadza się – przeznaczoną dla dzieci i młodzieży – edukację seksualną⁵², która często zmierza do ukształtowania wzorców przeciwnych rodzinie i sprzecznych z naturą człowieka. Jej skutkiem jest dalszy rozpad rodziny i moralny kryzys społeczeństwa⁵³

Coraz szersze kręgi zatacza hedonistyczna wizja życia, nastawiona na uzyskanie przyjemności seksualnej. Dla wykluczenia płodności aktów płcio-

⁵⁰ Zob. L u b o w i c k i, dz. cyt., s. 61 n.

⁵¹ Zob. EV nr 17.

⁵² Zob. J. Sz. S z y m c z a k, *Pozory edukacji*, [w:] *Człowiek. Osoba. Płeć*, s. 269 n. Autor pisze o tzw. raporcie Kinseya, którego tezy (przeważnie fałszywe) wykorzystano w skierowanych przeciw rodzinie programach edukacji seksualnej. Edukacja seksualna stanowi część programu międzynarodowych organizacji propagujących aborcję i antykoncepcję.

⁵³ J. Buxakowski (*Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin*, Pelplin 1999, s. 252 n.) omawia skutki edukacji seksualnej (gwałtowny wzrost chorób wenerycznych u młodzieży, aborcji, ciężar nastolatek) w Wielkiej Brytanii, Szwecji i USA. W Szwecji 60% dzieci rodzi się poza małżeństwem, co drugie małżeństwo się rozwodzi. W Polsce orędownikiem destrukcyjnej wobec rodziny edukacji seksualnej jest Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Syntetyczną monografię zagadnienia opracowała V Riches (*Następstwa edukacji seksualnej*, Gdańsk 1994).

wych ludzie powszechnie uciekają się do łatwo dostępnych i coraz doskonalszych środków antykoncepcyjnych. W rezultacie utrwała się „mentalność antykoncepcyjna”, która implikuje wrogość wobec życia, i wiedzie ku zamachom na „niechciane” dzieci⁵⁴ Po tej samej linii idzie zjawisko programowego i trwałego (planowanego i realizowanego przez państwa i organizacje międzynarodowe) obezpłodnienia kobiet i mężczyzn. Sterylizacja jest coraz powszechniej stosowaną techniką antykoncepcyjną i narzędziem „regulacji” demografii⁵⁵ Nie ustaje agresja przeciw życiu dzieci nienarodzonych. W wielu krajach ma ona prawne usankcjonowanie; gdzie indziej staje się elementem polityki ludnościowej⁵⁶ W okresie pontyfikatu Jana Pawła II Stolica Apostolska podejmowała spektakularne (i w jakiejś mierze skuteczne) inicjatywy o charakterze międzynarodowym, zmierzające do uznania świętości życia i prawa rodziców do posiadania potomstwa⁵⁷

Postępy „kultury śmierci” widać też wyraźnie w upowszechniającej się społecznej zgodzie na eutanazję. Społeczeństwo, nastawione na materialny dobrobyt i zamknięte na transcendencję, nie jest zdolne dostrzec sensu cierpienia, starości i choroby⁵⁸ Człowiek ciężko chory jawi się jako nieuży-

⁵⁴ „[...] korzenie tych praktyk tkwią w hedonistycznej i nieodpowiedzialnej postawie wobec życia płciowego i oparte są na egoistycznej koncepcji wolności, która widzi w prokreacji przeszkodę dla pełnego rozwoju osobowości człowieka. Życie, które może się zacząć ze współżycia mężczyzny i kobiety, staje się wrogiem, którego trzeba bezwzględnie unikać, zaś przerwanie ciąży jest jedyną możliwością w przypadku niepowodzenia antykoncepcji” – pisze Jan Paweł II (EV nr 13). Skutki tej mentalności, naznaczonej lękiem przed przekazywaniem życia, a nawet nienawiścią do dzieci, szeroko analizuje Ch. Godin (*Koniec ludzkości*, Kraków 2004, s. 152n.).

⁵⁵ Godin (dz. cyt., s. 153n.) podaje, iż w roku 2000 uciekało się do tej metody (wszczepienie kobiecie implantu antykoncepcyjnego, zaczopowanie, podwiązanie lub usuwanie jajowodów; podwiązanie nasieniowodów u mężczyzny) ok. 20 % par małżeńskich na świecie. W Chinach, Korei Płd., Brazylii i Stanach Zjednoczonych stosuje się te zabiegi u 1/3 par.

⁵⁶ Por. G o d i n, dz. cyt., s. 150n.

⁵⁷ Buxakowski (dz. cyt., s. 207n.) omawia przygotowane – na „Konferencję na temat zaludnienia i rozwoju” w Kairze w 1994 r. – przez USA i kraje Zachodu projekty „birth control” (przede wszystkim przez aborcję), które – wbrew woli organizatorów – zostały odrzucone m.in. dzięki zaangażowaniu Papieża. Konferencja ujawniła fałszywość tez neomaltuzjanizmu (groźba przeludnienia, wyczerpanie zasobów globu, brak żywności), jak również ogrom zaangażowanych w promocję aborcji i antykoncepcji środków finansowych.

⁵⁸ Godin (dz. cyt., s. 130n.) obszernie relacjonuje współczesną „krucjatę” wielu środowisk, aby uzasadnić „prawo do śmierci” Zwolennicy prawa do samobójstwa (oraz tzw. wspomaganą śmierci) mówią o „współczuciu”, „miłości”, „litości” dla nieuleczalnie chorych lub osób, które utraciły chęć do życia. W dążeniu do uprawomocnienia eutanazji autor widzi przejaw nihilizmu, zwątpienia w sens życia i cierpienia, a nawet nienawiści, jaką współczesny człowiek odczuwa względem siebie. W krzewieniu agresji wobec ludzkiego życia przodują ruchy głębo-

teczny (finansowo) ciężar, który dla dobra innych należy odrzucić, wyeliminować⁵⁹

Pośród „owoców nowożytnego racjonalizmu” (który odrzuca głębszy sens osoby i wszelką jej „tajemnicę”) jest *nowy manicheizm*, nakazujący traktowanie ciała jako „rzeczy”⁶⁰ Jego następstwem jest czynienie z ludzkiego ciała tworzywa do produkcji dóbr konsumpcyjnych (biotechnologie, używanie płodów do produkcji kosmetyków i leków)⁶¹

Jednym z ewidentnych i najbardziej dotkliwych skutków niechętnego życiu mentalności konsumpcyjnej (a jest to zarazem znak głębokiego kryzysu wizji i rzeczywistości rodziny) są zachodzące w Europie zmiany demograficzne⁶². W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku naukowcy straszili „eksplozją demograficzną”, która miała doprowadzić świat do zagłady ekologicznej⁶³ Od kilkudziesięciu lat – przede wszystkim na Starym Kontynencie

kiej ekologii, głoszące pogląd, iż największym zagrożeniem dla świata jest człowiek. Postulaty radykalnej odmiany tej „ekologii” (np. Voluntary Human Extinction Movement) domagają się wręcz unicestwienia ludzkości „dla dobra” Ziemi. Człowiek jest bowiem najgroźniejszym pasożytem w całej naturze.

⁵⁹ Za niemoralne i uwłaczające godności ciężko chorych (umierających) Papież uważa zarówno „prawo” do wspomaganego samobójstwa, eutanazji, jak i przypisywanie życiu cielesnemu wartości absolutnej i stosowanie tzw. terapii uporczywej. Zob. EV nr 61, 66 oraz „*Godność człowieka umierającego*” *Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita”, 27.02.1999, „Osservatore Romano”* (wyd. pol.), 1999, nr 4, s. 48.

⁶⁰ Zob. *List do Rodzin*, nr 19.

⁶¹ Zob. C. F i o r e, *Il traffico dei feti abortiti. Sono usati per ricerche scientifiche e per prodotti di bellezza?*, Torino 1985, s. 3-30 (cyt. za: L u b o w i c k i, dz. cyt., s. 135).

⁶² W Europie i Ameryce coraz więcej instytucji społecznych nastawia się „usługowo” na osoby samotne (niezamężne), których liczba szybko rośnie. Między 1988 a 2004 rokiem liczba kawalerów w Polsce wzrosła o 32%, panien o 38%, jednoosobowych gospodarstw domowych o 6,5%. Wzrost liczby samotnych dorosłych oznacza spadek liczby zawieranych małżeństw i społeczne „dowartościowanie singli” Zob. Sz. H o ł o w n i a, *Wyższa Szkoła Przytulania*, „Rzeczpospolita”, 8/9 X 2005, s. 6.

⁶³ Godin (dz. cyt., s. 8n.) pisze, że okres przyspieszonego wzrostu demograficznego trwa od XIX w.; już w latach pięćdziesiątych XX wieku demografowie podnosili alarm (pisano o apokalipsie demograficznej), domagając się zdecydowanej akcji powstrzymania niekontrolowanego wzrostu ludności w krajach III świata (konferencja ludnościowa w Bukareszcie w 1974 r., zwołana przez kraje bogate). W 1984 r. kraje ubogie (na konferencji w Meksyku) otrzymały zapewnienie pomocy gospodarczej pod warunkiem ograniczenia wzrostu demograficznego. Buxakowski (dz. cyt., s. 198n.) zwraca uwagę na celową dezorientację opinii publicznej, wywołanej i podsycanej przez zwolenników sztucznej (administrowanej) kontroli poczęć i urodzeń. Głoszone w XIX w. poglądy neomaltuzjańskie podjął (w odniesieniu do innych narodów) Hitler. W Stanach Zjednoczonych (fundacja Forda i Rockefellera) utworzono w 1930 r. Ligę Kontroli Urodzeń, a w 1952 r. – w tych samych celach – ogólnoswiatową

– obserwuje się zmniejszanie dzietności rodzin. Pociąga to za sobą starzenie się społeczeństw, kryzys gospodarczy i problemy z zapewnieniem opieki rosnącej liczbie ludzi starych⁶⁴ W nastawionym na bieżącą konsumpcję i doznawanie szczęścia (kojarzonego z przyjemnością) społeczeństwie posiadanie dziecka jest „nieopłacalne”⁶⁵ Jak pokazują statystyki, w ostatnich kilku latach Polska ma jeden z najniższych w Europie wskaźnik dzietności kobiet; mimo wydłużającej się przeciętnej długości życia, zmniejsza się liczba obywateli; wzrasta też liczba dzieci w związkach pozamałżeńskich⁶⁶ Sytuacja ta dowodzi, iż przemiany ekonomiczne, polityczne i konsumpcyjna mentalność bardzo szybko zmieniają społeczne nastawienie do przekazywania życia i małżeństwa⁶⁷ Po tej linii idzie dążenie do nadania praw małżeńskich związkom homoseksualnym⁶⁸ Od niedawna – i to zarówno w skali Europy, jak i całego świata – demografowie mówią o depopulacji świata lub o nadchodzącej katastrofie demograficznej, oznaczającej „dobrowolne” wymarcie

organizację The Population Council oraz Międzynarodową Federację Planowania Rodzicielstwa (IPPF), zakładającą na całym świecie kliniki aborcyjne i promującą antykoncepcję.

⁶⁴ Godin (dz. cyt., s. 96 n.) odnotowuje nieustanny wzrost liczby osób starych w populacji. Aktualnie – w skali świata – przekracza on 10%. W 2050 r. wynosić on będzie ok. 21%. Autor przewiduje, że zwłaszcza w Europie nastąpi wskutek tego załamanie systemu emerytalnego i ubezpieczeń zdrowotnych. Starzejąca się populacja będzie dręczona problemem chorób, zwłaszcza psychicznych.

⁶⁵ Powstały wyliczenia kosztocłonności urodzenia i wychowania dziecka. We Francji wyliczono, iż koszty (nakłady państwa, rodziców, rezygnacja z pracy zawodowej) wychowania do 22. roku życia wynoszą ok. 350 tys. euro. Zob. G o d i n, dz. cyt., s. 182.

⁶⁶ Jak podaje D. Pszczółkowska (*Polska nie chce mieć dzieci*, „Gazeta Wyborcza”, 27 X 2005, s. 10) w 2004 r. wskaźnik dzietności wynosił 1,23%, zaś urodzeń pozamałżeńskich było 17,2%. M. Wyszynska (*Sytuacja społeczno-demograficzna gdańskiej rodziny*, [w:] *Rodzina 2000. Raport o stanie rodziny w Gdańsku*, Gdańsk 2000/2001, s. 24 n.) pisze o drastycznym spadku dzietności kobiet w Gdańsku w ostatnich dwudziestu latach.

⁶⁷ J. Ratzinger (*Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005, s. 21n.), snując rozważania o kryzysie (schyłku) duchowych i moralnych fundamentów narodów kontynentu, pisze, że Europa jest „wewnętrznie pusta” Symptodem duchowego wyczerpania jest „brak woli przetrwania”, przejawiający się postrzeganiem dzieci jako „zagrożenia dla teraźniejszości”, czyli dla nieposkromionej konsumpcji aktualnie żyjących dorosłych.

⁶⁸ Ratzinger (dz. cyt., s. 30) za podstawę cywilizacji europejskiej uznaje monogamiczne, uformowane na podłożu biblijnym małżeństwo. W żądaniach ruchów homoseksualnych widzi odrzucenie prawdy o naturze osoby (jako mężczyzny lub kobiety), jak i zerwanie z dziejami ludzkiej moralności. Kryzys małżeństwa (związki kobiet i mężczyzn prawnie nieusankcjonowane) i próby nadania praw małżeńskich parom homoseksualnym oznaczają „rozpad obrazu człowieka” i prowadzą do katastrofy. Godin (dz. cyt., s. 123 n.) pisze o autodestrukcyjnych i gnostyckich tendencjach współczesnej kultury, która „normalizuje” potępiane (nie tylko w tradycji judeochrześcijańskiej) praktyki sodomii, seksu oralnego i masturbacji.

rodzaju ludzkiego⁶⁹ Prognozy niektórych myślicieli – biorąc pod uwagę ogólnoświatowe trendy ekonomiczne i demograficzne – formułują tezę, iż w przewidywalnej przyszłości (kilkadziesiąt lat) liczba mieszkańców Ziemi zacznie się szybko zmniejszać. Proces ten ma prowadzić do stopniowego „wygaśnięcia” rodzaju ludzkiego⁷⁰ Pesymistyczna perspektywa demograficzna (czyli najdosłowniej pojęta „cywilizacja śmierci”) opiera się na konstatacji, iż mechanizmy kierujące współczesną kulturą (prymat ekonomii nad etyką, rzeczy, konsumpcji nad osobą) są w nią immanentnie wpisane i zasadniczo nieprzewidywalne.

*

Jana Pawła II „krucjata” w obronie małżeństwa i rodziny zasadza się na kilku elementach. Najważniejszym z nich jest prawda o człowieku, jego godności i powołaniu. Dlatego Papież nieustannie odwołuje się do objawionej genezy osoby, bytowo zorientowanej na uczestnictwo we wspólnotce. Tylko w odniesieniu do zasady trynitarnej można odkryć podobieństwo człowieka do Boga, jego niezbywalną godność i suwerenność. Z ontycznej zależności

⁶⁹ Godin (dz. cyt., s. 10 n.) wyjaśnia mechanizm „pozornego” wzrostu demograficznego w wielu krajach. Najpierw – wskutek wzrostu gospodarczego społeczeństwa – wzrasta liczba urodzin. Następuje „przejście demograficzne”, czyli zwiększony przyrost ludności, biorący się ze spadku śmiertelności. Następnie pojawia się spadek rozrodczości. Choć liczba ludzi jeszcze rośnie, społeczeństwo się starzeje. Prognozy wieszczące eksplozję demograficzną i zagrożenie świata z powodu przeludnienia muszą więc zostać zrewidowane. Ten sam autor (tamże, s. 92 n.), podając wskaźnik rozrodczości w krajach Europy, obu Ameryk i Azji (od wielu lat wynoszący poniżej 2,1 urodzeń na kobietę, a więc poniżej wskaźnika zapewniającego tzw. zastępowalność pokoleń), przewiduje w połowie XXI wieku gwałtowny spadek demograficzny i ubytek ok. 10% ludności. Jedyny wyjątek stanowią kraje czarnej Afryki i niektóre kraje islamskie.

⁷⁰ Godin (tamże, s. 160 n.), formułując prognozę stopniowego i zarazem nieuchronnego „wygaśnięcia” ludzkości, ucieka się do argumentacji historycznej (oskarżając tradycje religijne, m.in. chrześcijaństwo, o kryptomaltuzjanizm); prezentuje społeczne i ekonomiczne przyczyny wymierania rodzaju ludzkiego (prymat wolności osobistej, antymacierzyńska emancypacja kobiet, ekonomiczna „nieopłacalność” posiadania dzieci, motywowana utylityzmem antynatalistyczna propaganda). Samozagłada wynika też z rozwoju techniki (człowiek staje się zbędny, bo zastępują go maszyny, komputery i roboty), niepowstrzymanych badań zmierzających do produkcji „doskonałych” istot ludzkich (inżynieria genetyczna, biotechnologia, klonowanie). Tezę „wygaśnięcia” ludzkości uzasadnia dominującą mentalnością konsumpcyjną, kultem jednostki (krótkotrwałe i doraźne więzi międzyludzkie, odrzucenie trwałej rodziny i małżeństwa), filozofią zwątpienia i nihilizmu.

od wspólnoty Osób Boskich wynika natura *communio personarum*, którą jest (i ciągle się „staje”) małżeństwo i rodzina. Integralną częścią papieskiego przesłania jest „teologia ciała”, pozwalająca przywrócić współczesnej kulturze prawdziwy sens płci, czystości i miłości, a także zabezpieczyć godność osoby (zwłaszcza w jej wymiarze cielesnym) przed zniekształceniem i profanacją.

Odwołująca się do „początku” antropologia określa zadania i funkcje rodziny chrześcijańskiej. Pierwszym z nich jest – wynikająca z małżeńskiej konsekracji – budowa wspólnoty życia i miłości. Celem tej wspólnoty jest uświęcenie jej członków, przekazywanie życia i dzieło wychowania potomstwa do pełnej dojrzałości ludzkiej, społecznej i eklezjalnej.

Pod koniec swego pontyfikatu Jan Paweł II, w słowach pełnych bólu i dramatyzmu, powiedział:

Niestety, ataki na małżeństwo i rodzinę stają się z każdym dniem coraz silniejsze i coraz bardziej radykalne, zarówno na płaszczyźnie ideologicznej, jak i w sferze prawodawstwa. Próby zredukowania rodziny do prywatnego związku uczuciowego [...], próby stawiania na tej samej płaszczyźnie praw jednostki i praw wspólnoty rodzinnej zbudowanej na więzi małżeńskiej; próby zrównania w prawach wolnych związków ze związkiem małżeńskim; próby akceptowania, a czasem wręcz zachęcania do zabójstwa niewinnych istot przez dobrowolną aborcję; próby wynaturzenia naturalnych procesów prokreacji przez stosowanie sztucznych metod [...] w oczywisty sposób wskazują na usiłowania podważenia ładu społecznego.[...]. To, co bywa przedstawiane jako postęp cywilizacji lub osiągnięcie naukowe, w rzeczywistości jest często klęską z punktu widzenia ludzkiej godności i społeczeństwa⁷¹

Niemal wszystkie elementy nauczania Papieża o małżeństwie i rodzinie wydają się współcześnie kontestowane. Można wręcz mówić o postępującym (zwłaszcza w Europie) procesie degradacji rodziny i sprzeciwie wobec Bożego zamysłu co do człowieka. Wynika to przede wszystkim z „paradygmatu” nowoczesnego społeczeństwa, w którym podkreśla się dobrobyt materialny i konsumpcję (jako źródło szczęścia), dominują relacje rzeczowe i funkcjonalne. W sferze wartości podkreśla się indywidualny sukces; osoba została podporządkowana kryteriom ekonomii, a prawo coraz bardziej odzwierciedla znamiona kultury śmierci. U źródeł kryzysu trzeba jednak nade wszystko widzieć fałszywą antropologię. Odwrócenie się szerokich kręgów społecznych od prawdy (zakwestionowanie istnienia prawdy obiektywnej), dechrystianizacja i sekularyzacja mentalności społeczeństw sprawiają, iż współczesny

⁷¹ „W obronie wspólnoty miłości i życia”. Przemówienie do przedstawicieli Włoskiego Forum Stowarzyszeń Rodzinnych, 18 XII 2004, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2005, nr 2, s. 36.

człowiek staje się wręcz niezdolny do przyjęcia „dobrej nowiny” o rodzinie, której świadkiem i prorokiem był Jan Paweł II. Oznacza to jednak, iż właśnie jej głoszenie (społecznie słyszalne, trafiające do serc i umysłów) pozostaje podstawowym warunkiem odwrócenia historii ku cywilizacji miłości.

BIBLIOGRAFIA

- B a s s a B.: Przeciw godności człowieka, [w:] Człowiek. Osoba. Płeć, red. M. Wójcik, Łomianki: Fundacja „Pomoc rodzinie” 1998, s. 255-267.
- B u x a k o w s k i J.: Wprowadzenie do teologii duszpasterstwa rodzin, Pelplin: Bernardinum 1999.
- F i o r e C.: Il traffico dei feti abortiti. Sono usati per ricerche scientifiche e per prodotti di bellezza? Torino 1985.
- G o d i n Ch.: Koniec ludzkości, Kraków: WAM 2004.
- H o ł o w n i a Sz.: Wyższa Szkoła Przytulania, „Rzeczpospolita”, 8/9 X 2005, s. 6-7.
- J a c k o w s k i J. M.: Dyktatura wolności, [w:] Człowiek. Osoba. Płeć, red. M. Wójcik, Łomianki: Fundacja „Pomoc rodzinie” 1998, s. 297-306.
- J a n P a w e ł II: Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici”, 1988.
- Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”, 1981.
 - Encyklika „Sollicitudo rei socialis”, 1987.
 - „Rosarium Virginis Mariae”
 - „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich” Chrystus odwołuje się do początku. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 1981.
 - Encyklika „Redemptor hominis”, 1979.
 - Encyklika „Evangelium vitae”, 1995.
 - Czym jesteś rodziną chrześcijańska?, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 1994, nr 12, s. 23-25.
 - „Rodzina uprzywilejowanym miejscem wychowania człowieka” Homilia 2 V 1992, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 1992, nr 6, s. 18-20.
 - „Godność człowieka umierającego” Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” 27.02.1999, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 1999, nr 4, s. 47-49.
 - List do Rodzin.
 - Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa, Kraków 1999.
 - Przemówienie do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowowschodniej, [w:] Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia i homilie, Kraków 1997.

- „Aby budować cywilizację życia, prawdy i miłości” Przemówienie do uczestników sesji upamiętniającej pięciolecie encykliki „Evangelium vitae” 14 II 2000, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2000, nr 4, s. 40-41.
 - „Małżeństwo i rodzina we wspólnocie Kościoła” Homilia podczas Mszy z okazji Jubileuszu Rodzin, 15 X 2000, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2001, nr 1, s. 14-16.
 - „W obronie wspólnoty miłości i życia” Przemówienie do przedstawicieli Włoskiego Forum Stowarzyszeń Rodziny, 18 XII 2004, „Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2005, nr 2, s. 36.
 - „Specyfika optyki teologicznej u św. Pawła: wymiar chrystocentryczny i eklezjologiczny” Katecheza podczas audiencji ogólnej, 22 IX 1982, [w:] J a n P a w e ł II, Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa, Kraków 1999, s. 329-333.
 - „Alternatywa śmierci i nieśmiertelności w samej definicji człowieka” Katecheza podczas audiencji ogólnej 31 X 1979, [w:] J a n P a w e ł II, Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa, Kraków 1999, s. 26-29.
 - „Gdy ludzkie ciało staje się przedmiotem sztuki” Katecheza podczas audiencji ogólnej 15 IV 1981, [w:] J a n P a w e ł II, Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Teologia małżeństwa, Kraków 1999, s. 210-213.
 - „Problem «pornografii» i «pornowizji»” Katecheza podczas audiencji ogólnej, 29 IV 1981, [w:] J a n P a w e ł II, Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Teologia małżeństwa, Kraków 1999, s. 216-218.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” [w:] S o b ó r W a t y k a ń s k i II. Konstytucje – Dekrety – Deklaracje. Poznań 1968, s. 537-620.
- L u b o w i c k i K.: Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II, Kraków: Wyd. o. Franciszkanów „Bratni Zew” 2005.
- P s z c z ó ł k o w s k a D.: Polska nie chce mieć dzieci, „Gazeta Wyborcza”, 27 X 2005, s. 10.
- R a t z i n g e r J.: Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro, Kielce: Jedność 2005.
- R i c h e s V Nastęstwa edukacji seksualnej, Gdańsk: HLI Europa 1994.
- S k r z y d l e w s k i B.: Etyka seksualna. Przemiany i perspektywy, Kraków 1999.
- S z y m c z a k J. Sz.: Pozory edukacji, [w:] Człowiek. Osoba. Płeć, red. M. Wójcik, Łomianki: Fundacja „Pomoc rodzinie” 1998, s. 269-282.
- U r b a n i a k A.: Czym jest pornografia, [w:] J. Pulikowski, A. Urbaniak, Chrześcijańskie spojrzenie na płciowość. Wybrane zagadnienia. Wrocław 1994, s. 48-51.
- W o j t y ł a K.: Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne, Lublin 1994.
- W y s z y ń s k a M.: Sytuacja społeczno-demograficzna gdańskiej rodziny, [w:] Rodzina 2000. Raport o stanie rodziny w Gdańsku, Gdańsk: HLI Europa 2000/2001, s. 18-32.

FAMILY – HOPE IN DANGER
JOHN PAUL II'S DOCTRINE ABOUT FAMILY

S u m m a r y

The article – in a syntetic form – presents the teaching of John Paul II about marriage and family. The first part recapitulates his fundamental doctrine of the *communio personarum* (marriage as a community of persons), which is the source of the new human life and the unique environment of personal growth for the members of the family as well. The Family, if properly understood, institutes the school of mature humanity (in the service for civil society) and a living cell of Christianity (the domestic Church). The second part analyzes dangers which destroy and weaken the contemporary family. The erroneous anthropology and philosophy of consumption are among the essential causes of the family crisis. This crisis has many faces: divorce, birth control and euthanasia, genetic engineering, artificial conception 'in vitro', omnipresence of the „anti-life mentality”, pornography and – as a result – the threat of depopulation. This situation makes the mission of the Church (as the promotor of the truth) indispensable and – at the same time – difficult.

Słowa kluczowe: rodzina, małżeństwo, Jan Paweł II.

Key words: Family, marriage, John Paul II.